

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 47 (1543)
Wydanie A

Piątek, dnia 16 lutego 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

W Korei

Armia Ludowa atakuje Amerykanie stracili 7 dywizji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Pienianiu:

Ogłoszony 15 lutego komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej stwierdza, że oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu posuwają się naprzód na całym froncie.

W pierwszych dniach lutego nieprzyjaciół rozpoczął ofensywę na odcinku frontu od Suwonu do obszar, położonego na wschodnim wybrzeżu na południe od Kanny. Jednakże w połowie lutego oddziały armii ludowej spowodowały załamanie się ofensywy nieprzyjaciela i przeszły do kontrofensywy. W rejonie Henson - Wondzu - oddziały armii ludowej całkowicie rozbiły VIII dywizję li-symmanowską i częściowo rozbiły III, V, VII i IX dywizję li-symmanowską oraz II i VII dywizję amerykańską. Obecnie oddziały armii ludowej kontynuują ofensywę.

Do prokuratora Francji

wpłynęła skarga:

Pleven i Moch winni zdrady stanu

PARYŻ (PAP). W środę byli ministrowie Yves Farge i Emmanuel d'Astier de la Vigerie, jako reprezentanci Krajowej Rady Pokojowej Francji udali się do prokuratora generalnego, gdzie złożyli skargę o zdradę stanu przeciwko premierowi Plevenowi i ministrowi obrony narodowej Mochowi.

Skarga stwierdza, że rząd Francji od wielu miesięcy wyraża swą zgodę na remilitaryzację Niemiec zachodnich i aktywnie przy czynia się do tej remilitaryzacji, co oznacza pogwałcenie uroczystych deklaracji rządu francuskiego i podeptanie rezolucji uchwalonych przez parlament francuski.

Okazuje się dziś coraz wyraź-

W Niemczech zachodn.

rośnie opór przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). W Niemczech zachodnich nieustannie wzrasta opór ludności przeciwko remilitaryzacji. Coraz liczniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa Trizonii wyrażają swoją wolę pokoju i protestują przeciwko agresywnej polityce Adenauera.

Młodzi pracownicy fabryki „Meiderich” w Duisburgu, przyjęli rezolucję, protestującą przeciwko zwolnieniu przez władze amerykańskie Alfreda Kruppa oraz innych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Młodzi robotnicy niemieccy sprzeciwiają się w swej rezolucji wszelkiej remilitaryzacji Trizonii i domagają się, aby zbrodnia wojenna ponosiła zasłużoną karę.

Członkowie partii socjal - demokratycznej w Elmshorn podjęli uchwałę protestującą przeciwko remilitaryzacji Trizonii i podkreślającą konieczność wspólnej akcji partii socjalistycznej i komunistycznej w walce przeciwko imperialistycznym przygotowaniom wojennym.

Po zwycięstwie nad Unią 6:0 (2:0, 2:0, 2:0)

CWKS mistrzem Polski w hokeju

KATOWICE. (Tel. wł.). Decydujące o tytule mistrza Polski w hokeju spotkanie, rozegrane wczoraj późnym wieczorem między drużynami Unią i CWKS, zakończyło się zwycięstwem zwycięstw woj-skowych w stosunku 6:0. Zwy-

Na rozprawie w Brukseli

Rząd R. P. domaga się zwrotu złota zrabowanego Polsce przez hitlerowców

BRUKSELA (PAP). Dnia 12 lutego 1951 roku odbyła się w Brukseli przed komisją trzech mocarstw dalsza rozprawa w sprawie zwrotu złota, zrabowanego przez hitlerowców. Roszczenia Polski obejmują około 143 ton złota, zagrabionego w czasie okupacji od więźniów obozów koncentracyjnych, z banków, instytucji państwowych i innych.

Rząd Polski był reprezentowany na rozprawie przez prof. dr. Manfreda Lachsa oraz przedstawiciela Min. Finansów dr. Pawła Zielińskiego.

Delegat Polski przedstawił dodatkowe dowody, stwierdzające bezsporne roszczenia Polski. M. in. przedstawił dokument dowodzący, że waffen SS, z 8 października 1942 r. adresowany do Himmlera, z

dokumentu wynikało, że złoto pochodzące z zębów ofiar obozów koncentracyjnych, miało być przekazywane na konto Reichsbanku i miało zwiększać zapas złota monetarnego hitlerowskich Niemiec.

Przedstawiciel Polski na podstawie obliczeń udowodnił, że przeszło 10 ton złota pochodzących właśnie z tego źródła zwiększyło zapas złota Rzeszy. Ponieważ poważna część złota zagrabionego Polsce została odnaleziona w strefach zachodnich Niemiec, Polska domaga się jego zwrotu.

Na zakończenie rozprawy prof. Lachs stwierdził: „Obowiązek naprawy szkód wyrządzonych w ostatniej wojnie narodowi polskiemu i innym narodom, które szkody te poniosły, było i jest jednym z naczynnych obowiązków ustalonych w zobowiązaniach międzynarodowych. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaciągnęły w tej sprawie wyraźne i uroczyste zobowiązania.

Tito otrzymał instrukcje

RZYM (PAP). Dzienniki donoszą, że w Belgradzie bawił zastępca Achesona dla spraw europejskich, Perkins, który odbył konferencję z Tito. Perkins przybył do Belgradu, aby udzielić instrukcji bezpośrednio Tito.

Instrukcje te dotyczą polityki amerykańskiej na Bałkanach i w basenie morza Śródziemnego. Perkins zażądał od Tito zwiększenia zbrojeń w Jugosławii, podwyższenia stanu liczebnego armii jugosłowiańskiej. Równocześnie Perkins domagał się, by Tito zwiększył jeszcze bardziej eksport surowców strategicznych do USA.

USA uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia

w sprawie zakazu broni atomowej

LAKE SUCCESS (PAP). — W środę, 14 bm, odbyło się pod przewodnictwem Trygve Lie pierwsze posiedzenie komisji, powołanej przez Zgromadzenie Ogólne dla koordynacji i połączenia działalności komisji do spraw kontroli nad energią atomową i komisji dla zbrojeń zwykłych.

Rezolucja w sprawie powołania komisji koordynacyjnej została powzięta w grudniu ub. roku pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Jej istotnym celem jest uniemożliwienie prawdziwej kontroli nad energią atomową.

Trygve Lie po zagajeniu posiedzenia zaproponował wybranie przewodniczącego komisji. Jednakże przedstawiciel radziecki Malik stwierdził, że

Rząd Polski zgodził się na podpisanie protokołu z 6. VII. 1949 r. na podstawie wyrażonych zapewnień, że roszczenia Polski zostaną zaspokojone. Dlatego też odrzucenie naszych roszczeń o zwrot złota oznaczało by oczywiście pogwałcenie zobowiązań, zaciągniętych w stosunku do Polski, a uznających jako bezsporne prawo jej do udziału w ilości złota, przeznaczonej do rozdziału.

Udowodniliśmy, że złoto zostało nam zagrabione, że nawet złoto pochodzące z obozów koncentracyjnych, jak stwierdza przedstawiony dokument, miało służyć powiększeniu rezerwy kruszcowej banku Rzeszy. Złoto to zostało odnalezione. Kto je ma otrzymać? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Odpowiedź jest jednak jasna — jest rzeczą niedopuszczalną, by złoto to wzbogaciło tych, którzy je posiadają w tej chwili lub tych, którzy tym ostatnim oddają usługi.

Rząd Polski kategorycznie stwierdza, że odmowa zadośćuczynienia naszym roszczeniom oznaczałaby bezprawne, samowolną i sprzeczną z zobowiązaniami międzynarodowymi — decyzję.

Nagonka w Austrii na postępową prasę

WIEDEŃ (PAP). — W Wiedniu zakończył się proces wszczęty przez prokuraturę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu organu partii komunistycznej „Oesterreichische Volksstimme” — Leopoldowi Hornickowi. Prokuratura usiłowała oskarżyć Hornicko o „podżeganie do buntu”, stwierdzając, że szereg artykułów opublikowanych w „Oesterreichische Volksstimme” zawierał wy-cieczki pod adresem rządu.

Oskarżony Hornick oświadczył m. in.: „Nie zmieniamy naszego punktu widzenia. Rząd austriacki kontynuuje politykę sabotowania sprawy zawarcia traktatu pokojowego. Rząd usiłuje narzucić Austrii tę politykę, która doprowadziła do krwawych wydarzeń w Korei. Naszym celem jest ostrzeżenie narodu austriackiego przed konsekwencjami tego rodzaju polityki”.

Sąd zmuszony był przyznać, że nie posiada dowodów potwierdzających oskarżenie Hornicko o „podżeganie do buntu” i wydał wyrok uniewinniający.

Niech się wstydzą

opieszali!

Piękny przykład mieszkańców Raczkowej Plan skupu zboża wykonali w 140 proc.

Jesteśmy w gromadzie Raczkowej, powiatu legnickiego. Dzień trochę mglisty, ale nie czuje się chłodu.

Gromada przeżywa swój wielki dzień. Przez środek wioski długim sznurem ustawiono pięknie udekorowane zieloną i flagami — wozy naładowane zbożem. Na pierwszym wozie —

Frużyńska — wzięło w akcję skupu zboża aktywny udział. Zdajemy sobie w pełni sprawę ze znaczenia gospodarki planowej w naszym państwie, dlatego pomagaliśmy naszym mężom i dziś razem cieszymy się z wyników.

Oh, Frużyńska nie ma czasu na dłuższą rozmowę. Śpieszy



Na zdjęciu u góry — chłopcy z Raczkowej wyruszają ze zbożem w drogę; niżej — na punkcie skupu zboża Gminnej Spółdzielni w Legnickim Polu. (Fot. Dar)

transparent: „Członkowie R.S.W. z Raczkowej sprzedają dla państwa 40 proc. zboża ponad plan”.

Mieszkańcy gromady tłumnie zebrali się na drodze. Kobiety, starcy, młodzież i dzieci. Z dumą pokazują nam napis na jednym z wozów: „Wykonaliśmy plan skupu zboża w 140 proc.”.

Ostatnie gorączkowe przygotowania do manifestacyjnej oddania zboża do Gminnej Spółdzielni w Legnickim Polu. Wszyscy biorą w tym czynny udział.

Zatrzymujemy na chwilę rozmowę przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich z Raczkowej, ob. Frużyńska.

— Nasze Koło — mówi ob.

właśnie, by sprawdzić, czy wiejska kapela jest już na wyznaczonym miejscu. Za chwilę dobiegają dźwięki skrzypiec i harmonii.

Podchodzi do nas 70-letni ob. Paweł Trybus. Na pytanie, w jaki sposób mieszkańcy wsi osiągnęli tak znaczne przekroczenie planu, odpowiada:

— Bośmy się wszyscy szczerze wzięli do roboty. Aktywniejsi partyjni Frużyński, Leli, Łoś, przewodniczący naszej spółdzielni produkcyjnej, sołtys i ja pomagaliśmy trójce gromadzkiej, a rezultaty widzicie.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przed Kongresem Nauki

Wspólna narada profesorów i praktyków technologii papierniczej

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada czołowych naukowców i z dziedziny budowy maszyn papierniczych i technologii papierniczych oraz inżynierów i techników, zatrudnionych w przemyśle papierniczym. Narada poświęcona była omówieniu postulatów, z którymi papiernicy wystąpią na pierwszym Kongresie Nauki Polskiej.

Na naradzie przedyskutowano zagadnienia związane ze stanem wiedzy technicznej i poziomem wytwórczości maszyn papierniczych w Polsce i z granicą, ze specjalnym uwzględnieniem osiągnięć radzieckich.

Szczególnie mocno podkreślono konieczność zharmonizowania działalności biura

konstrukcyjnego Fabryki Maszyn Papierniczych na Dolnym Śląsku z pracami Biura Projektów Przemysłu Papierniczego i Centralnego Laboratorium Celulozowego oraz naukowcami, prowadzącymi swe prace doświadczalne na wyższych uczelniach

W Oberhof

Sukces narciarzy CSR

OBERHOF. (Tel. wł.). Wczoraj rozegrane zostały tu biegi płaskie na 18 km do kombinacji i na 5 km. Obydwie konkurencje przyniosły wielki sukces narciarkom i narciarzom Czechosłowacji. Tak w konkurencji mężczyzn, jak i kobiet zawodnicy CSR zajęli pierwsze trzy miejsca.

W konkurencji 18 km startowało — 3 Polaków — Kula, Tajner i Bukowski. Wyniki uzyskane przez nich były słabe. Uplasowali oni się na dalszych miejscach:

Wyniki techniczne 18 km.: 1) Cardal (CSR) 1,13,31; 2) Nelich (CSR) 1,14,27; 3) Symonek (CSR) 1,16,10; 4) Pratlina (Rumunia) 1,18,5; 5) Wajshä-tel (CSR) 1,18,35; 10) Bukowski (Polska) 1,21; 11) Tajner (Polska) 1,22,51; 13) Kula (Polska) 1,26,3.

Wyniki techniczne 5 km.: 1) Lelkova (CSR) 23,09; 2) Wajstelova (CSR) 24,38; 3) Strikova (CSR) 26,05.

Dziś odbędzie się skoki do kombinacji norweskiej. Polacy w tej konkurencji, mimo, iż byli faworytami, niestety, udziału nie wezmą. Ekipa nasza opuści dziś rano Oberhof, by zdążyć na Mistrzostwa Zrzeszeń do Zakopanego. (Kul)

Lista ofiar na pomoc dzieciom koreańskim

Uczennice i uczniowie kl. 7 szkoły podstawowej Nr 35 we Wrocławiu wpłacili zł 42.—.

Dalsze ofiary pieniężne na pomoc dzieciom koreańskim prosimy wpłacać na konto Polskiego Komitetu Obrony Pokoju w Narodowym Banku Polskim — Warszawa Nr konta 18555/113. Wpłata można dokonywać za pośrednictwem placówek terenowych tegoż banku.

■ Haga. Rząd holenderski podał do wiadomości, że dowódcę oddziałów holenderskich w Korei ppłk. Den Ouden został zabity.

Piękny przykład mieszkańców Raczkowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Pytamy ob. Trybuna, czy po-
deszy wiek nie przeszkadza mu
w tak żywej pracy społecznej.
— My, starzy — mówi nasz
rozmówca — pracujemy dla po-
koju i szczęścia naszych dzieci.
Nasze doświadczenia i praca
utorują im drogę. Dlatego nie
żałuję.

Otoczyli nas mieszkańcy wsi.
Idziemy grupą wzdłuż szczy-
jącego się transportu, dowiada-
jąc się wielu szczegółów. Oto
np. nauczyciel, ob. Jan Tcho-
rzewski, członek Z.S.L. — rów-
nież był czynny w akcji, uswia-
dającej gospodarzy. ZMP-ow-
cy Bronisław Pindacki i Kazi-
mierz Zieliński ze swoim akty-
wem, wspólnie ze starszymi tak-
że gorliwie pracowali.

Oni też wykonali transpa-
rent z napisem „Hańba tym,
którzy nie wykonali planowego
skupu zboża”. Napis oczywiście
nie dotyczy mieszkańców Racz-
kowej, którzy wszyscy w am-
bitnym współzawodnictwie prze-
ścigali się wzajemnie, kto sprze-
dzi Państwu przedz i więcej
ziarna.

Zboże, którego ostatni trans-
port odstawiają członkowie spół-
dzielni produkcyjnej w Racz-
kowej, pochodzi z ich zbiorów
z dawnych gospodarstw indywi-
dualnych.

Za chwilę transport ruszy.
Ustalono trasę przez kilka sa-
siednich gromad: Nową Wieś
Legnicką, Bartoszew i in. Zwy-
cięscy rolnicy pragną pokazać
sąsiadom wyniki zorganizowa-
nej wspólnej roboty i dowód
swej obywatelskiej postawy.
Raczkowa wygrała współzawod-
nictwo z Nową Wsią Legnicką.

Gotowe. Ruszyło 30 wozów.
Radośnie łomocą flagi i chora-
giewki na wietrze. Pozostali
serdecznie żegnają odjeżdżają-
cych. W wioskach, które mila-
my, jedni chłopcy patrzyli z po-
dzwem, inni — zapewne ze
wstydu — opuszczają głowy.

W gminnej spółdzielni w Leg-
nickim Polu, w punkcie skupu,
złotym strumieniem sypie się
ziarno do magazynów, zwięk-
szając o dalsze 17 ton nagroma-
dzone zapasy zboża.

Przyjęcie ziarna zorganizowa-
ne jest sprawnie, formalności
trwają krótko, toteż niebawem
nasz zwycięzca odjeżdża do
domu, pełni zadowolenia z do-
brze spełnionego obywatelskie-
go obowiązku.

Zyczymy spółdzielcom z Racz-
kowej dalszych sukcesów, a in-
nym gromadom pow. legnickie-
go — aby brały wzór z racz-
kowskiej spółdzielni produkcyj-
nej. (Dnr.)

Robotnicy niemieccy piszą do polskich towarzyszy pracy:

Chcemy, abyście wiedzieli, że ustalenie granicy polsko — niemieckiej na Odrze i Nysie jest wyrazem naszej woli

WARSZAWA (PAP). Wiele
załóg robotniczych w Nie-
mieckiej Republice Demokra-
tycznej przesyła robotnikom
polskim listy, w których wita
doniosły akt ostatecznego
ustalenia granicy polsko-nie-
mieckiej jako zdecydowaną
odpowiedź angloamerykańskim
podżegaczom do trzeciej woj-
ny światowej.

Robotnicy z Saskich Za-
kładów Metalowych w Bern-
burgu i z fabryki maszyn pa-
pierniczych „Polygraph” w
Kernbergu przesyłali listy do
załóg zakładów im. Józefa
Stalina w Poznaniu.

„Chcemy, abyście wiedzieli
— piszą robotnicy Saskich
Zakładów Metalowych — że
akt ten jest wyrazem woli
ludu niemieckiego, pragnące-
go żyć w przyjaznych i do-
brych stosunkach ze wszyst-
kimi narodami miłującymi
pokój. Zapewniamy Was, że
witamy jak najserdeczniej de-
cyzję naszego rządu, umac-
niającą przyjaźń ze Zwią-
zkiem Radzieckim i państwami
demokracji ludowej, a tym
samym wzmacniającą światowy
obóz pokoju.

Zyczymy Wam dalszych
sukcesów w waszej walce o
nową, szczęśliwą Polskę socja-
listyczną.”
Założa fabryki „Polygraph”
pisze w swoim liście m. in.:
„Z okazji wytyczenia w te-
nie granicy na Odrze i Nysie
założyliśmy w naszym zakła-
dzie towarzystwo przyjaźni
niemiecko-polskiej. Postawi-
liśmy sobie jako zadanie pro-
wadzić szeroką pracę wycho-
wawczą, zmierzającą do po-
głębienia naszych przyjaznych
dobrosąsiedzkich stosunków,
aby wspólnymi siłami walczyć
o pokój, który jest potrzebny
obu naszym narodom.”

Ścisły kontakt korespon-
dencyjny nawiązali młodzi ro-
botnicy portu szczyńskiego
z młodzieżą robotniczą Neu-
sterlitz, ZMP-owcy ze Swino-
ujszcza z pokrewną organiza-
cją w Rostoku, Meklembur-

gu oraz w innych miastach
NRD. M. in. Ulrich Erdmann
z Rostoku pisze do ZMP-ow-
ca Jerzego Marciniaka w
Swinoujściu:

„My, demokratyczna mło-
dzież niemiecka, gorąco pra-
gniemy wraz z młodzieżą pol-
ską, wspólnie pracować nad
umocnieniem przyjaźni mię-
dzy naszymi narodami. Pra-
gniemy w spokoju budować
nowy i lepszy świat. Młodzież
niemiecka pragnie pokoju.”

Pierwszy numer codziennego pisma związkowego „Głos Pracy”

Już ukazał się pierwszy nu-
mer codziennego pisma zwią-
zkowego „Głos Pracy” — orga-
nu Centralnej Rady Zw. Zaw.

Omawiając w artykule
wstępnym zadania nowego or-
ganu związkowego redakcja
„Głosu Pracy” stwierdza, że
należymy zadaniem pisma bę-
dzie mobilizacja klasy robotni-
czej do dalszych osiągnięć pro-
dukcyjnych. „Głos Pracy” —
czytamy — będzie stale infor-
mował, jak polscy związkowcy
przyczyniają się do wzmocnie-
nia sił wielkiego światowego
ruchu obrońców pokoju, do za-
cieśnienia więzi międzynarodowej
solidarności i braterstwa
wszystkich pracujących, do po-
głębienia przyjaźni ze Zwią-
zkiem Radzieckim, którego po-
moc jest niezawodną gwaran-
cją naszego rozwoju i rękoi-
mą niepodległości i bezpieczeń-
stwa naszych granic. Wiele
miejsc „Głos Pracy” poświę-
cać będzie równocześnie co-
dziennym potrzebom, troskom i
nieodmaganiom mas związkow-
ych.

Dla sprawniej realizacji tych
poważnych zadań do współ-
udziału w redagowaniu nowego
pisma wciągnięto jak najszersze

Belgijscy górnicy domagają się podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Z Brukseli
donoszą, że 26 tys. górników
belgijskich w zagłębiu Leodum
rozpoczęło przed dwoma dniami
strajk. Do strajku tego przyłą-
czyli się górnicy okręgów wę-
glowych w Mons i Charleroi.
W Mons przerwało pracę ponad
35 tys. górników, czyli prawie
100 proc. załóg kopalni tego za-
głębia. W Charleroi strajkuje
8 tys. górników.

Górnicy belgijscy domagają
się podwyżki płac i poprawy
warunków pracy.

Na przekór uchwałom poczdamskim

Amerykanie zbroją Japonię

Armia pod postacią policji
Rośnie flota wojenna
Odbudowuje się wojskowe lotnictwo

MOSKWA (PAP). Jak
podała agencja Tass, dnia
14 bm. na posiedzeniu Ra-
dy Sojuszników dla Japonii
gen. Kisielenko — złożył
oświadczenie w sprawie
pogwałcenia przez rząd
USA i amerykańskie władze
okupacyjne w Japonii
deklaracji poczdamskiej i
uchwał Komisji Daleko-
wschodniej o demilitaryza-
cji i rozbrojeniu Japonii.

Gen. Kisielenko przytoczył
wiele faktów na poparcie
swoich twierdzeń, cytując do-
niesienia prasy japońskiej i
amerykańskiej oraz wypowie-
dzi przedstawicieli władz ja-
pońskich i amerykańskich.

I. Amerykańskie władze oku-
pacyjne — oświadczył gen.
Kisielenko — systematycznie
zwiększają liczebność policji
japońskiej, pod której posta-
cią wstrząsają armię japoń-
ską. W chwili obecnej policja
japońska liczy 218 tysięcy
osób, tj. prawie 4 razy więcej
niż przed kapitulacją. Korpus
policji nie ma nic wspólnego
ze zwykłą policją i stanowi
w istocie rzeczy regularną armię
japońską.

II. Gen. Kisielenko wykazał,
że amerykańskie władze oku-
pacyjne pod postacią stale
zwiększanej japońskiej policji
morskiej odbudowują mary-
narkę wojenną Japonii. Poli-
cja ta, która podlega tzw.
„departamentowi do spraw
bezpieczeństwa na morzu”, li-
czy 18 tysięcy osób i dyspo-
nuje już 300 okrętami. Kie-
rownik tego departamentu
Okubo zapowiedział zwiększe-
nie liczby okrętów do 600.

III. Amerykańskie władze
okupacyjne faktycznie przy-
stały do odbudowy japoń-
skiego lotnictwa wojskowego.
Utworzono tzw. „urząd do
spraw bezpieczeństwa w po-
wietrzu”. Na urządzenie baz
lotniczych i budowę innych
instalacji lotniczych wydatko-
wano w roku ubiegłym 300
milionów jenów. Odbudowano
i zmodernizowano w Japonii
szereg wielkich lotnisk.

IV. Amerykańskie władze
okupacyjne przekazały rządo-
wi japońskiemu i firmom pry-
watnym 685 zakładów przemy-
słu wojennego z 845 przezna-
czonych do demontażu i na
reperację.

Wartość amerykańskich za-

mówień wojennych, dokonanych
w przemysle japońskim
w okresie od 25 lipca do
grudnia ub. roku, wynosiła
172,2 miliona dolarów.

Przedsiębiorstwa japońskie
produkują dla armii amery-
kańskiej w Korei różne ma-
teriały wojenne oraz zajmują
się remontem amerykańskich
okrętów, czołgów, dział itd.

V. Gen. Kisielenko stwier-
dził, że przytoczone przez nie-
go fakty dowodzą niezbicie,
 iż amerykańskie władze oku-
pacyjne w Japonii nie tylko
nie dokonują rozbrojenia i
demilitaryzacji Japonii, lecz
naodwrot, jawnie odbudowują
przemysł wojenny Japonii, na
szeroką skalę wykorzystują
odbudowane zakłady zbroje-
niowe, jak również zasoby
materiałowe i rezerwy ludzkie
dla potrzeb wojsk amerykań-
skich w agresywnej wojnie
przeciwko narodowi koreań-
skiemu.

Wychodząc z powyższego,
rząd radziecki uważa za ko-
nieczne stwierdzić co nastę-
puje:

1) Amerykańskie władze oku-
pacyjne w Japonii brutal-
nie naruszają deklarację pocz-
damską z 26 lipca 1945 r.,
przewidującą likwidację mi-
litarizmu japońskiego, oraz
uchwały Komisji Daleko-
wschodniej z 9 czerwca 1947
roku i z 12 lutego 1948 roku.
Uchwały te zabraniają wskre-
szania jakiegokolwiek japoń-
skich formacji zbrojnych, w
tym również marynarki wo-
jennej, lotnictwa wojskowego
i cywilnego, nie pozwalają na
produkcję materiałów woj-
ennych, wprowadzają zakaz
środków produkcji lub remon-
tu narzędzi wojny, włączając
w to okręty i samoloty, a jed-
nocześnie zabraniają odbudo-
wy i modernizacji baz mors-
kich i lotniczych oraz umoc-
nień.

2) Dyrektywa gen. Mac Ar-
thura z 8 lipca 1950 roku, jak
również wszystkie oparte na
niej rozporządzenia rządu ja-
pońskiego, dotyczące utworze-
nia państwowego korpusu re-
zerwy policji i zwiększenia
stanu liczebnego policji mor-
skiej są całkowicie sprzeczne
z wymienionymi wyżej uchwa-
łami Komisji Dalekowscho-
dniej o demilitaryzacji i roz-
brojeniu Japonii.

0,12 proc., zwiększając jedno-
cześnie wykonanie normy pro-
dukcyjnej o 1,4 proc. w sto-
sunku do średniej w 1950 ro-
ku.

Na apel Ryszarda Sachera
robotnicy brygady walcowni-
czej Ludwika Chmiela posta-
nowili wykonywać 150 proc.
normy i odpowiednio zmniej-
szyć ilość braków.

Już pierwsze dni współza-
wodnictwa przyniosły poważne
rezultaty. Brygady Sachera i
Chmiela uzyskały 186 i 187
proc. normy i niemal całko-
wicie wyeliminowały braki
produkcyjne.

Rząd radziecki uważa —
oświadczył w zakończeniu
gen. Kisielenko — że Rada
Sojuszników nie może i nie po-
winna pominąć wyżej wymie-
nionych faktów, świadczących
o jawnym pogwałceniu przez
rząd USA uzgodnionych prze-
czł. 4 mocarstw w sprawie
demilitaryzacji Japonii.

Odpowiedzialność za wszyst-
kie następstwa takiego po-
gwałcenia spadnie całkowicie
na rząd Stanów Zjednoczo-
nych.

Prof. Infeld do studentów kolonialnych:

Pracujcie dla pokoju!
Brońcie kultury!

WARSZAWA (PAP). Z oka-
zji zbliżającego się dnia solidarności z młodzieżą krajów ko-
lonialnych, prof. dr Leopold
Infeld, wiceprzewodniczący Świa-
tovej Rady Pokoju przesłał ser-
deczne pozdrowienia stu-
dentom krajów kolonialnych.
„Niech 21 lutego 1951 r. —
pisze prof. Infeld — będzie
dla wasz sukcesem w walce o
waszą wolność, w walce o de-
mokratyczne wychowanie waszego
młodego pokolenia i o
pokój na całym świecie.”
Prof. Infeld nawołuje stu-
-

tów do zjednoczenia się w wal-
ce o pokój i demaskuje zbrod-
nicze plany amerykańskich pod-
żegaczy do trzeciej wojny.

„Nie dla celów pokojowych i
obrony „zachodniej cywilizacji”
na uniwersytetach w Stanach
Zjednoczonych są wykładowcami
generałowie, którzy równo-
cześnie pracują nad przygotowaniem
nowej wojny. Nie w imię
walki o pokój następuje faszy-
zacja programów nauczania w
Niemczech zachodnich.”

Walcie, ucście się i pracujcie
dla pokoju, brońcie kultury
i godności ludzkiej!”

Aktyw wiejski ZMP obraduje na wykonaniem uchwał ZG ZMP

WARSZAWA (PAP). W
dniach od 10 — 19 bm. odby-
wają się w całym kraju na-
rady powiatowe aktywów wie-
jskiego ZMP, na których oma-
wiane są uchwały Zarządu
Głównego ZMP o wzmoczeniu
pracy na wsi. Na naradach
młodzież, omawiając sposoby
realizacji uchwał, ustala zale-
żnie od potrzeb terenu plany
pracy polityczno — uświadamia-
jącej, plany umasowienia or-
ganizacji, rozbudowy świetlic
wiejskich itp.

Dotychczas odbyło się już

POM-y wyszkoła 2 tys. traktorzystów

WARSZAWA (PAP). Równo-
cześnie z intensywnymi praca-
mi nad przygotowaniem maszyn
i narzędzi rolniczych, potrzeb-
nych do wiosennej kampanii
siewnej, załogi Państwowych
Ośrodków Maszynowych pro-
wadzą wytyżoną pracę szkole-
niową, mającą na celu podnie-
sienie poziomu ideowego i fa-
chowego pracowników.

Szkolenie zakończone zosta-
nie w pierwszych dniach marca,
t. zn. bezpośrednio przed przy-
stąpieniem do pierwszych prac
wiosennych. W wyniku szkole-
nia zawodowego kadra trakto-
rystów w POM-ach powiększy
się o 2 tys. osób, co w dużym
stopniu wpłynie na pełniejsze
niż dotychczas wykorzystanie
maszyn, a tym samym przyczy-
ni się do zwiększenia pomocy
maszynowej POM dla spółdziel-
ni produkcyjnych i grup małych
i średniorolnych chłopów.

69 narad, które wywołały du-
że zainteresowanie młodzieży.
Np. narady zgromadziły: w
Ostródzie woj. olsztyńskiej 180
aktywistów, w Sierpcu i Płoń-
sku, w woj. warszawskim po
135 osób. Wszędzie rozwijały
się żywe dyskusje.

Jednocześnie w niektórych
powiatach odbywają się podob-
ne zebrania kół ZMP w Pań-
stwowym Gospodarstwach Rol-
nych, POM-ach i spółdziel-
niach produkcyjnych.

W czasie zebrania kół ZMP
przy POM w Dobrodzieniu,
pow. Lublinie, młody traktori-
sta Marian Ciechocki wezwał
młodzież, zatrudnioną w
POM-ach i SOM-ach całego
kraju, do zwiększenia wydaj-
ności pracy i wzmocnienia ru-
chu kompleksowego oszczędza-
nia paliwa.

W imieniu swej brygady,
zobowiązał się on jednocze-
śnie wykonać roczny plan pra-
cy do końca października br.
i pracować w ciągu 2 dni w
każdym miesiącu na zaoszczęd-
zonym paliwie.

Warszawa. 15 bm. przybył
do Warszawy sekretarz Świa-
towej Federacji Związków Zawo-
dowych Bolesław Gebert.

Wiedeń. W zamierzalowa-
nej Austrii pogłębia się kryzys
opałowy. Austriackie przed-
siębiorstwa przemysłowe posiadają
zapasy węgla tylko do końca
lutego. Niedobór węgla w
przemysle austriackim wynosi
w obecnej chwili 200 tysięcy
ton.

Moskwa. 13 bm. minister
spraw zagranicznych ZSRR An-
driej Wyszyński przyjął amba-
sadora Burmy w ZSRR — G.
M. Ona przed wręczeniem
przez ambasadora listów uwie-
rytelniających przewodniczącemu
Prezydium Rady Najwyższej
ZSRR.

Szybka odbudowa Chin Ludowych — wynikiem rozwoju stosunków handlowych z ZSRR

PEKIN (PAP). — W związku
z rocznicą układu radziecko-
chińskiego ministerstwo handlu
Chin Ludowych ogłosiło komu-
nikat o rozwoju stosunków han-
dlowych między obu krajami.

Komunikat stwierdza, że sto-
sunki te były jedną z głównych
przyczyn szybkiej odbudowy
produkcji przemysłowej i rol-
niczej w Chinach.

W ciągu ubiegłego roku Chi-
ny otrzymały ze Związku Radziec-
kiego wiele towarów, m. in.
różnego rodzaju urządzenia prze-
mysłowe, sprzęt telekomunikacyj-
ny i maszyny rolnicze, tj. ta-
kie towary, na których eksport
do Chin imperialiści nałożyli
embargo. Wzajemnie Chiny wy-
woziły do Związku Radzieckiego
produkty rolne — soję, weł-
nę itd. Ceny wszystkich towa-
rów ustalono na zasadzie
wzajemnej korzyści i nie pod-
legają wahaniom rynkowym,
charakterystycznym dla krajów
imperialistycznych, przygo-
towujących się do wojny.

Na świecie w ciągu doby

Skutki polityki zbrojeń
Haga. W ciągu ostatnich mie-
sięcy w Holandii musieli zlikwi-
dować się setki drobnych przed-
siębiorstw, nie otrzymujących
odbiorem koniecznych surowców.
Surowce te, w myśl poleceń Wa-
szingtonu, używane są obecnie
na cele wojenne.

Pokój, pokój, pokój
Algier. Zebrania i wiece obro-
ńców pokoju odbyły się w mia-
stach Alžhar, Tundia, Szikohab
i innych. W całym kraju wzma-
ga się kampania podpisów pod Ape-
lem Sztokholmskim.

A oto robota podżegaczy...
Berlin. Władze amerykańskie
w Bremerhaven rozpoczęły wer-
bunek szeregowych i oficerów by-
łej marynarki hitlerowskiej do
tzw. „oddziałów floty przybrzeż-
nej”.

Wkład młodzieży
Moskwa. W ZSRR nastąpiło
podsumowanie prac naukowo-
badawczych studentów radzieckich
za rok 1950. Ocenie poddano 4.797
prac na różne tematy z dziedziny
nauki i techniki. Większość uzy-
skała uznanie i wysoką ocenę.
Prace, mające znaczenie praktycz-
ne i naukowe, zostały nagrodzone

premiami. Niemal wszystkie pra-
ce studentów dotyczą zagadnienia
udokonalenia procesów produk-
cyjnych w przemyśle i w rolni-
ctwie.

Domagają się zjednoczenia
Bonni. 1.400-osobowa załoga fa-
bryki akumulatorów w Hanowe-
rze uchwalia rezolucję, w której
domaga się przeprowadzenia w
Trizimmi plebiscytu w sprawie re-
militaryzacji oraz podjęcia wszel-
kich kroków w celu zjednoczenia
Niemiec. Rezolucję podobnej tre-
ści przyjęli robotnicy wielu fa-
bryk w Niemczech zachodnich.



Vademecum sportowca

Drużynowe mistrzostwa Albanii w gimnastyce żeńskiej i męskiej zdobyły zespoły Wyższej Uczelni Wychowania Fizycznego i Sportu.

W mistrzostwach Czechosłowacji w koszykówce wzięło udział 10 zespołów żeńskich i 14 męskich. W koszykówce żeńskiej tytuł zdobyła drużyna Spartę z Pragi, natomiast najlepszym zespołem męskim okazał się „Ziżkow”.

225 drużyn pięcioboju walczyło w roku 1950 o Puchar ZSRR. W mistrzostwach Zrzeszenia „Rezerwy Pracy” wzięło udział 400 zawodników, natomiast w mistrzostwach Armii Radzieckiej startowało ponad 500 pięciobójczy.

Na zawodach narciarskich w Davos pierwsze miejsce w konkurencji skoków otwartych zdobył Szwajcar A. Choeta, który skakał w granicach 74 i 76 m.

W Budapeszcie rozegrany został ogólnokrajowy turniej tenisowy na kortach krytych.

W finale gry pojedynczej kobiet Koermecz pokonała Erdős 6:4, 6:8, 6:3. W finale gry pojedynczej mężczyzn Asboth wygrał z Kato 3:6, 6:4, 6:2.

Górny Śląsk - Dolny Śląsk w ringu Hali Ludowej

25 bm. odbędzie się pierwszy w tym roku międzyokrajowy mecz pięcioboju: Górny Śląsk - Dolny Śląsk.

Przez ring Hali Ludowej przejdzie szereg czołowych pięciobójczy obu okręgów, którzy powinni zademonstrować boks w najlepszym wydaniu. Kapitanat wrocławskiego OZB nie ustalił jeszcze ostatecznego składu na zbliżający się mecz, niemniej jednak spodziewamy się ujrzenia następującej „dziesiątki” pięciobójczy Wrocławia: Łakomy, Kasperczak, Linkowski II, Waluga, Sawicki, Szolc, Domański, Krasek, Krupinski i Kilmecki.

Slazacy również przygotowują się poważnie do meczu. Przyjadą oni do Wrocławia z Zadora, Frydrichem, Erzeftskim, Bazanikiem, Kempa, Grzywocem II, Szajdrem, Nowarą i Drapalą. (Bil).

RADIO

SOBOTA, 17 LUTEGO 1951 r.

Program I:
5.10 Pocz. Aud. 5.15 Dziennik 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Program 6.10 Wszelchnia 6.30 Dziennik 6.50 Gimnastyka 7.00 Muzyka 8.00 Dziennik 8.05 Muzyka 8.55 Aud. szkolna 9.15 Muzyka 9.50 Proza 10.10 Muzyka 10.50 Informacje 10.55 Aud. szkolna 11.15 Koncert solistów 11.50 Głos m. 12.15 Hejnal 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dia wsi 12.55 Na swojską nutę 13.25 Program 13.30 Aud. dia świetlic 13.50 Muzyka 16.00 Dziennik 16.20 Felieton 16.30 Kom. poz. 17.00 Pogadanka dia kursów partyjnych 17.30 Z. kraju i ze świata 18.10 Muzyka 18.45 Aud. dia wsi 19.00 Aud. dia świetlic wiejskich 19.15 Z naszych pieśni 19.35 Na muzycznej fali 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka 20.50 „Moralność pani Dulskiej” st. 22.08 Stan pogody 22.12 Wszelchnia 22.30 Muzyka 23.00 Wiadomości 23.10 Program 23.17 Hymn.

Program II:

5.10 Pocz. aud. 5.15 Dziennik 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Dziennik 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert 6.45 Program 6.50 Muzyka i komunikaty 7.00 Dziennik 7.20 Wszelchnia 7.40 Muzyka 8.00 Dziennik 8.05 Powieść 8.20 Aud. dia świetlic SP 13.25 Program 13.30 Aud. szkolna 13.50 Muzyka 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Aud. dia szkolna 14.50 Muzyka 15.30 Aud. dia świetlic 16.00 Muzyka 16.25 Wiadomości 16.35 Aud. muzyczna 17.10 Dziennik 17.05 Reportaż 17.15 Muzyka ludowa 17.40 Lekcja jez. rosyjskiego 17.55 Wiadomości z zimowych mistrzostw w Zakopanem 18.00 Aud. literacka 18.20 Muzyka 18.40 Aud. dia wsi 18.50 Muzyka i wiadom. sportowe 19.00 Wszelchnia 19.20 Historia muzyki polskiej 20.00 Dziennik 20.30 Przy sobocie po robocie 21.00 Aud. dia Jugosławii 21.30 Aud. w jez. francuskim 22.00 „Ojciec Goriot” 22.20 Koncert 22.30 Wiadomości 23.10 Muzyka 23.55 Program 24.02 Hymn.

NOWA KULTURA

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

SŁOWO sportowe

Nowe meldunki z Oberhof

Gąsienica-Ciaptak-drugi w slalomie Plonka — trzeci w kombinacji alpejskiej

OBERHOF (tel. wł.). Rozegrany został tu slalom kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej. W biegu tym zanotowali dalszy sukces Polaków. Gąsienica-Ciaptak, który w biegu zjazdowym pojechał pechowo i zajął dopiero ósme miejsce, we wczorajszym slalomie w pełni się zrehabilitował. Drugie miejsce Gąsienicy-Ciaptaka w tak silnej konkurencji międzynarodowej niewątpliwie uważać należy za sukces.



Zwycięzcą biegu zjazdowego — Plonka tym razem się nie powiodło. Zajął on w slalomie piąte miejsce, mając w ciągu pierwszego przejazdu dwa wypadki. W końcowej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Polacy zajęli trzecie miejsce.

WYNIKI TECHNICZNE: SLALOM KOBIEC

Vagnerova (CSR) 208,9 sek.
Czunderlichowa (CSR) 216,4 sek.
Mackowa (CSR) 241,7 sek.

SLALOM MĘCZYZN

1) Dittl (CSR) 166,5 sek.
2) Gąsienica-Ciaptak (Polska) — 167,5 sek.

3) Szlachta (CSR) 169,4 sek.
4) Krasula (CSR) 187 sek.
5) Plonka (Polska) 193,4 sek.

KOMBINACJA ALPEJSKA KOBIEC

1) Czunderlichowa (CSR) 3,67 pkt.
2) Vagnerova (CSR) 4,80 pkt.
3) Mackowa (CSR) 25,80 pkt.

KOMBINACJA ALPEJSKA MĘCZYZN

1) Szlachta (CSR) 1,59 pkt.

3) Plonka (Polska) 9,60 pkt.

4) Krasula (CSR)

5) Gąsienica-Ciaptak (Polska)

We wtorek w nocy przybyli do Oberhofu narciarze rumuńscy. Ponieważ nie mogli oni wziąć udziału w kombinacji alpejskiej, zorganizowano wczoraj slalom specjalny z ich udziałem. W konkurencji tej startowało: 2 Polaków, 4

Czechów, 6 Rumunów, 1 Austriak i 11 zawodników NRD.

Według nieoficjalnych danych w slalomie specjalnym zwyciężył Krasula (CSR) przed Szlachtą (CSR), Gąsienicą-Ciaptakiem (Polska), Dittlem (CSR), Barą (Rumunia), Kolibanem (Rumunia) i Plonką (Polska). (K).

Nowa niespodzianka na Torkacie

Ogniwo - Górnik 5:2 (3:0, 2:1, 0:1)

KATOWICE. (Tel. wł.). Finałowe spotkanie o Mistrzostwo Polski Zrzeszeń w hokeju dostarczało coraz to nowych niespodzianek.

Po zwycięstwie Górnika nad Unią wszystko zdawało się przemawiać za tym, że słazacy zdobędą zaszczytny tytuł mistrza. Tymczasem dwie kolejne porażki z CWKS-em

oraz wczorajsza z Ogniwem, przekreśliły definitywnie wszelkie ich szanse.

Górnicy w wczorajszym meczu rozczarowali kilkunastotysięczną rzeszę sympatyków. Zagrali oni bardzo słabo i brutalnie.

Zwycięstwo Ognia było w pełni zasłużone.

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Maselki — 2, Wolkowskiego, Wojnego i Lesera — po 1. Punkty dla Górnika uzyskali: Wróbel II-gi oraz Gansiniec.

Międzywydziałowy turniej tenisa stołowego

24 i 25 bm. odbędzie się Międzywydziałowy turniej tenisa stołowego o puchar przewodniczącego WSE mgr Boerner.

W związku z tym zarząd AZS-u przyjmuje zapisy wszystkich drużyn wydziałowych. Zgłoszenia można składać u sekretariacie AZS przy WSE ul. Uniwersyteckiej 27/28 III p. od godziny 13 — 14 do dnia 19 bm. włącznie.

Komunikaty

Hokeiści Gwardii o godz. 18 zbiórą się na stadionie, celem omówienia prac mistrzowskich.

Sekcja pływacka AZS zawiadamia, że 20 bm. o godz. 19 w lokali własnym przy ul. Norwida 9 odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji. Obecność obowiązkowa.

Zarząd Uczelniany AZS Uniwersytetu powiadamia Zarządy Wydziałowe AZS, iż Plenum Uczelniane, które miało się odbyć 18 bm. przeniesiono na 4 marca br. gmach Uniwersytetu, sala „Longchamps”, godzina 10.

Tabela wygranych 64 Loterii

2 dzień ciągnięcia II-iej klasy
Wygrana 50.000 zł padła na Nr 19783.
Wygrane po 30.000 zł padły na Nr Nr 1147 6261 82571.
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 41591 75570 77940 105776.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1520 4011 70779 91018 97415.
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 12102 12849 22013 27170 28102 33359 52127 77416.
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1912 5973 6754 7174 7754 7960 8779 9673 11080 14074 16993 17561 26643 29107 30360 32946 34607 36022 37671 37933 40128 41136 43103 45256 47125 50526 57373 60797 60810 62589 66533 68142 68644 70489 72745 75357 83167 90472 91770 92339 92572 93688 97943 104571 104994.

Kolejarz Świdnica i Ogniwo Wrocław walczą o mistrzostwo pięcioboju wydziałowej kl. A.

Wczoraj pisaliśmy o pięciobójczy wrocławskiego WKS-u, przy gotujących się do pierwszego meczu o mistrzostwo wydziałowej klasy A.

Dziś postaramy się pokrótce oświetlić szanse drugiej wrocławskiej drużyny — Ogniwa.

Po niefortunnym opuszczeniu II Ligi, kierownictwo samorządu wzięło się poważnie do pracy. Wyniki nie dały na siebie długo czekać.

Występy łyżwiarzy Czechosłowacji w Moskwie

MOSKWA. W niedzielę i poniedziałek, 11 i 12 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie wystąpili, bawiący w ZSRR łyżwiarze figurowi Czechosłowacji. Występy te wzbudziły wielkie zainteresowanie publiczności, która wypełniła trybunę stadionu bogato udekorowaną flagami ZSRR i Czechosłowacji.

Łyżwiarze czechosłowaccy z dwukrotnymi akademickimi mistrzami świata w jeździe figurowej Lerchow i Fikarem na czele wykonali tańce oparte na motywach pieśni ludowych czeskich i rosyjskich.

Oba występy zawodników Czechosłowacji były żywo oklaskiwane przez moskiewską publiczność.

Dziś Ogniwo bawiło przeważnie na młodych zawodników, którzy w ostatnich mistrzostwach Zrzeszenia odegrali niepoślednią rolę, zdobywając większą część tytułów. W sali gimnastycznej przy ul. Nowowiejskiej, pod okiem trenera Kałmierzaka ćwiczy stale ponad 50 młodych zawodników.

Z nich to przede wszystkim zostali ustaleni skład na niedzielny mecz ze świdnickim Kolejarzem, który odbędzie się w Hali Ludowej o godz. 12.

Wprawdzie Kolejarz przyjeżdża bez Kudacka, który „wymigrował” na Wybrzeże oraz bez dyskwalifikowanego Balbiera, niemniej jednak powinno dojść do szeregu ciekawych pojedynków.

W drużynie Ogniwa zobaczymy: Zurańskiego, Smaczyskiego, Gunię, Walugę, Kurowskiego II, Dudka, Stupskiego, Sefera, Ziębickiego i Gdka.

W Kolejarzu: Witczaka, Łopata, Kunyza, Szczepka, Plaskocieskiego, Janowiaka, Rusaka i ew. Biela. (Bil).



W-26

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Komunikacyjny we Wrocławiu zarządza w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8. I. 1951 r. w sprawie zakazu lub ograniczenia używania niektórych pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr 4/51, poz. 29) wycofanie z ruchu, przez oddanie dowodów oraz tablic rejestracyjnych do dnia 18. II. 1951 r. (niedziela) włącznie następujących pojazdów z silnikami zasilanymi benzyną lub mieszaną zawierającą benzynę.

Osoby fizyczne i prawne z wyjątkiem wykonujących transport zarobkowy wycofują pojazdy mechaniczne, określone w § 2 punktu 1 lit. a/b w w. rozporządzenia.

Osoby fizyczne i prawne wykonujące transport zarobkowy określone w punkcie 2 lit. a/b/c wycofują również pojazdy mechaniczne. Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione wycofują pojazdy mechaniczne określone w punkcie 3 lit. a/b/c. Oprócz tego podlegają wycofaniu wszystkie samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe, należące do osób fizycznych lub przedsiębiorstw nieuspołecznionych, jeżeli na wnioski złożone do dnia 19. II. 1951 r. nie uzyskają odpowiedniej zgody Prezydium WRN.

Kto wykroczy przeciwko powyższemu zarządzeniu podlega na podstawie art. 14 ustawy z dnia 8. I. 1951 r. karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 5.000 zł, albo obu karom łącznie. Orzekanie następuje w trybie karno — administracyjnym.

Pelny tekst zarządzenia Rady Ministrów z dnia 8. I. 1951 r. w przedmiocie j. w. mogą zainteresowani otrzymać w Wydziale Komunikacyjnym Prezydium WRN Oddz. Ruchu Drogowego pokój Nr 115.

Za Prezydium WRN
Kierownik Wydziału Komunikacyjnego
(—) Inż. Tadeusz-Piotr Krawiec
st. radca. K-362

Spółdzielnia Pracy Instrumentarzy Muzycznych „Ton” im. Stanisława Moniuszki w Warszawie zawiadamia, iż z dniem 1 lutego br. otworzyła Oddział we Wrocławiu ul. Władysława Łokietka 5. Wykonuje remonty wszelkich instrumentów muzycznych oraz kupuje i sprzedaje instrumenty dęte, perkusyjne i lutnicze oraz akordeony. 966

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM biblioteczne, fotele, zegar. Wiadomość ul. Dembowskiego 38/2. 963

DO sprzedania sypanka w bardzo dobrym stanie, ul. Prądyńskiego 43 m. 3. 967

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną, małą i inne meble. Zgł. Rynek 44 m. 2. 962

ZGUBIŁ

ZGUBIONO leg. „SP” leg. Główną, zaświadczenie o pracy, przepustkę fabryczną na nazwisko Kurkowski Antoni. 961

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną Nr 9, Gęsia Augusta. 960

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Brzeg oraz inne dokumenty na nazwisko Wojkiewicz Józef. 978

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez P. U. R. Wrocław, na nazwisko Filipowicz Ryszard. 977

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację, oraz odcinek wymeldowania z gm. Grabowica na nazwisko Bryś Józefa. 975

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, zwolnienie z więzienia, dowód osobisty na nazwisko Kosecki Bronisław. 973

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez D. O. K. P. Wrocław na nazwisko Dąkówna Stanisława. 981

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Zak Karolina. 965

WOLNE POSADY

POTRZEBNA repesaryjka ul. Piastowska 55/8, od godz. 19. 971

POTRZEBNA wykwalifikowana gospośka do lekarza. Warunki bardzo dobre. Zgłaszać się godz. 8—12, kancelaria Oddziału Stomatologicznego, Sekcji 17, do sekretarki. 970

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Świerczewskiego 40 m. 4, godz. 5—7. 969

LOKALE

TRZYPOKOJOWE czesło wo umebelowane, z zwrótem koszyków, albo zamiast, chętnie na mniejsze Górnolaskie lub Krakowskie. Oferty „Słowo” pod „Mieszkanie komfortowe”. 976

PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Łaskawe zgłoszenia „Słowo” pod „Kawaler”. 968

POSZUKIWANIA

PIWKO JÓZEFA poszukuje je meła Piwko. Zostało ostatnio zamieszkałego 1939 r. we Lwowie. Sprawa rozwodowa. 966

ROZNE

ZGINAŁ ples szaro-żółty owczarek syberyjski. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Kleczkowska 33. 974

WYNAGRODZĘ zwrot za stawionej w tramwaju Nr 1 teczki skórzanej z napisem: „Pracownik przy nauce, Chmura, Wrocław, ul. Miernicza 24/5. 964

UCZCIWIY znalazła dokumentów na nazwisko Czapska Maria, proszę jest odebrać je: Urząd pocztowy, Wrocław 2. 980

Bolesław Prus LALKA

Tymczasem pociąg szedł wciąż zwolna, długo zatrzymując się na stacjach. Powietrze zrobiło się chłodne, na wschodzie zaczęły błędną gwiazdy. Wokulski zamknął okno i leżał na bujającej kanapie.

„Jeżeli — myślał — młoda kobieta mogła zakochać się w baronie, to dlaczegożbym ja... Bo przecież go nie oszukuje... Kobiety są w ogóle szlachetniejsze od nas... mniej kłamia...”

— Proszę pana, tu panowie wysiadają... Pan baron już pi-je herbatę.

Wokulski ocknął się, nad nim stał konduktor i budził go w najuprzejmniejszy sposób.

— Jak to, już dzień? — spytał zdziwiony.

— O, już dziesiąta i od pół godziny stoimy na stacji. Nie budziłem pana, bo pan baron nie kazał, ale że pociąg zaraz idzie dalej...

Wokulski szybko wysiadł. Stacja była nowa, jeszcze niezupełnie wykończona. Pomimo to dano mu wody do umycia się i oczyszczono odzież. Rozbudził się już zupełnie i wszedł do małego bufetu, gdzie rozpromieniony baron pił trzecią szklankę herbaty.

— Dzień dobry! — zawołał baron, z familiarną poufałością ściskając Wokulskiego za rękę. — Panie gospodarzu, herbaty dla pana... Ładny dzień, prawda, akurat do spaceru końmi. Ale też zrobili nam figla!

— Coż się stało?

— Musimy czekać na konie — powiedział baron. — Całe szczęście, że o drugiej w nocy pchnęłam depeszę o pańskim przyjeździe. Bo onegdaj także wystąpił do prezesa depeszę z Warszawy, ale mówi mi zawiadowca, że się omylił i zamówił konie na jutro. Szczęście, panie, że telegrafował dziś z drogi. O trzeciej posłał stąd sztafetę, o szóstej prezesa odebrała telegram, o ósmej najpóźniej wysłało konie. Poczekamy jeszcze z godzinę, ale za to lepiej pozna pan okolicę. Bardzo, panie, ładna miejscowość...

Po śniadaniu wyszli na peron. Okolica z tego punktu wydawała się płaska i prawie bezludna; tu i ówdzie widać było kępę drzew, a wśród niej grupę murowanych budynków.

— To są dwory? — spytał Wokulski.

— A tak... Dużo szlachty mieszka w tej stronie. Ziemia doskonale uprawna; ma pan lubin, koniecznie...

— Wsi nie widzę — wtrącił Wokulski.

— Bo to dworskie grunta, a pan zna przysłowie: na dworskim polu dużo stert, na chłopskim dużo ludzi.

— Słyszałem — rzekł nagle Wokulski — że u prezesa zbiera się dużo gości.

— Ach, panie! — zawołał baron — kiedy trafi się dobra niedziela, to jakbyś pan był na balu w resursie: jeżdżą się po kilkadziesiąt osób. A nawet dziś powinniśmy znaleźć grono stałych gości. No, przede wszystkim bawi tam moja narzeczona. Dalej — jest pani Wąsowska, miłutka wdoweczka, lat trzydzieści, ogromny majątek. Zdaże mi się, że krąży około niej Starski. Zna pan Starskiego?... Niemila figura: arogant, panie, impertyent... Dziwię się, doprawdy, że kobieta z takim rozumem i gustem jak pani Wąsowska może znajdować przyjemność w towarzysztwie podobnego lektokuchy.

— Któż więcej? — pytał Wokulski.

— Jest jeszcze Fela Janocka, stryjeczna siostra mojej pani; bardzo miłe dziecko, ma z osiemnaście lat... No, jest Ochocki...

— Jest?... Coż on tam robi?

— Kiedyś wyjeżdżał, po całych dniach łowił ryby. Ale ponieważ gust zmienia mu się często, więc nie jestem pewny, czy nie zobacze go teraz jako myśliwca... Ale coż to za szlachetny młody człowiek, co za wiedza!... No i zasługi już ma; zrobił kilka wynalazków.

— Tak, to niepospolity człowiek — rzekł Wokulski. — Któż jeszcze bawi u prezesa?

— Stale to już nikt, ale bardzo często przyjeżdżają na kilka dni, czasem na tydzień, pan Łęcki z córką. Dystygowana osoba — mówił dalej baron — pełna rzadkich przymiotów. Pan wreszcie ich zna? Szczęśliwy ten, komu odwieca serce i rękę! Co to, panie, za wdziek, co za rozum; doprawdy, cześć ją można jak istną boginię... Nie znajduje pan?

Wokulski oglądał się po okolicy nie mogąc zdobyć się na odpowiedź. Szczęściem wybiegł w tej chwili posługacz szlachejny donosząc baronowi, że zajeżdża powóz.

— Wybieraj! — zawołał baron i dał mu parę złotych. — Odnies, kochanku, nasze rzeczy, a my, panie, jedziemy... Za dwie godziny pozna pan moją narzeczoną...

XI

WIEJSKIE ROZRYWKI

Z kwadrans upłynął, zanim upakowano rano w powozie. Nareszcie Wokulski i baron usiedli, furman w piaskowej liberii machnął bitem w powietrze i para dzielnych siwych koni ruszyła wolnym kłusem.

— O, panią Wąsowską rekomenduję panu — mówił baron. — Brylant nie kobieta, a jaka oryginalna!... Ani myśli iść drugi raz za mąż, choć lubi pasjami, żeby ją otaczano. Trudno jej, panie, nie uwieścić, a uwieścić rzecz niebezpieczna. Starskiemu płaci dzisiaj za wszystkie jego balamuctwa. Pan zna Starskiego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Zaniedbywanie obowiązków

W większości szkół wrocławskich zorganizowano świetlice szkolne, w których młodzież po lekcjach otrzymuje posiłek i spędza kilka godzin na nauce zespołowej oraz korzysta z rozrywek kulturalnych. Mają one ogromne znaczenie dla młodzieży, której oboje rodzice pracują. Za przebywanie w świetlicy ustalono opłaty, ponoszone przez referaty socjalne zakładów pracy. Opiekę nad świetlicami wykonują dyrekcje szkół oraz komitety rodzicielskie.

Niestety, niektóre zakłady pracy odnoszą się do świetlic obojętnie i zaniedbują przekazywanie opłat. Stwarza to kierownikom duże trudności finansowe. Komitety rodzicielskie nie dysponują taką ilością gotówki, by mogły przez całe miesiące utrzymywać świetlice. Opieszałość zakładów pracy doprowadza do tego, że wylania się konieczność zamknięcia tych pożytecznych placówek w niektórych szkołach.

Apelujemy więc dziś do zainteresowanych zakładów pracy, by corychciej wywiązały się ze swych zobowiązań.

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Caloninowy zarobek przeznaczył na rzecz dzieci koreańskich pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kuźnierzy i Białoskórników (Lokietka 16) i

Rekordowe tempo robót tramwajowych

W czasie budowania toru wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego wyłoniło się wiele trudności. Trzeba było rwać beton, zasypywać piwnice itp. W pracy przodują robotnicy Jowisz Siławos i Stefan Gemza.

Dzięki współpracy studentów i urzędników Biblioteki Uniwersyteckiej — ukończenie robót przewiduje się na 28 bm.

Co potrzebniejsze zakład fotograficzny czy owocarnia?

Rynek oraz ulice przylegające do niego nie posiadają sklepu typu cukierniczno-owocowego. Wprawdzie nad jednym z małych sklepików w Rynku widnieje napis OWO-CARNIA, lecz nabyć w niej można raczej asortyment jarzyn i innych artykułów spożywczych. Z owoców sprzedaje się w nim tylko jabłka.

Widzimy codziennie, jak wózki z jabłkami obiegane są w Rynku przez kupujących. Wskazaniem by więc było otworzyć punkt sprzedaży z wyrobami cukierniczymi i asortymentem owoców.

Otworzenie takiego punktu byłoby właściwe przy ul. Stalingradzkiej 7. Dyrekcja MHD, chce jednak przeznaczyć to pomieszczenie na zakład fotograficzny. Wydział Handlu zwraca jednak uwagę, że dość już zakładów fotograficznych jest w śródmieściu.

Wskazaniem by więc było, ażeby w nowo wyremontowanym lokalu MHD zorganizować placówkę typu cukierniczno-owocowego. (HK)

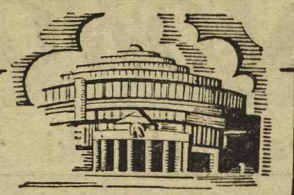
Zwała się ściany zniszczonego domu

Pogotowie budowlane Zarządu Nieruchomości przy Prezydium MRN zostało zaangażowane przez M. O. Jak się okazało, ściana zniszczonego budynku przy ul. Świerczewskiego (sąsiadującego z gmachem prezyd. MRN) wychyliła się i groziła zawaleniem.

Przedwczoraj na kilka godzin zamknięto dla ruchu odcinek od ul. Gabrieli Zapolskiej do Fredey. Budynek, który liczył 5 kondygnacji, zostanie prawdopodobnie zniszczony o trzy piętra. (H.K.)



WROCŁAW



Depesze nad Wołgę

Trzy statki wrocławskie pracować będą metodą „Rusłana”

Niemal cały wczorajszy dzień obradowali w świetlicy Żegluga Śródlądowej aktywni wodniacy z jednostek pływających na Odrze i Wiśle. Uczestnicy konferencji opracowali możliwości zastoso-

Na „sejm wodniacki” przybyli delegaci wszystkich zainteresowanych władz oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy, aby zapoznać się ze sposobami pracy radzieckich kolegów. Awansowany ze stanowiska kapitana holownika, inspektor ruchu PZS, ob. Antoni Kokociński, podzielił się z zebranymi doświadczeniami swej pracy. Stwierdził on, że zastosowanie

niektórych rusłańskich form w żegludze na Odrze i Wiśle jest nie tylko możliwe, ale nawet konieczne.

Apel o wprowadzenie radzieckiego systemu pracy pierwszy podjął ob. Karol Świec, kapitan holownika „Jarowid”, wzywając do współzawodnictwa rusłańskich załóg „Żywili”.

Rusłańskie metody pracy w żegludze w znacznym stopniu skrócą czas, tzw. „pułstych” przestojów. Dotychczas 1 lub 2 dni trwało bunkrowanie holownika, tzn. ładowanie węgla i smarów, oraz zaopatrywanie się załogi w żywność, pieniądze itp.

Obecnie wszystkie te czynności wykonywane będą w czasie jazdy. Specjalnie wyznaczone 2 barki z własnym napędem służyć będą wyłącznie do uzupełnienia zapasów na jednostkach pływających.

Ziemniaki na wiosnę

PSS zawiadamia za naszym pośrednictwem, że pismem o zamówienia na ziemniaki należy składać najpóźniej do 10 marca br. w dziale owocarsko-warzywnym ul. Sienkiewicza 6 — między g. 10 a 13.

Za realizację późniejszych zgłoszeń Dyrekcja PSS nie bierze odpowiedzialności. (mat.)

Błąd da się naprawić

Trzeba umożliwić radiofonizację mieszkań śródmiejskich

Na Dolnym Śląsku radiofonizuje się wieś i miasteczka, ale we Wrocławiu, w siedzibie Okręgowej Dyrekcji Radiofonizacji Kraju, nie ma w śródmieściu ani jednego głośnika! Wynikło to z tego, że

przed kilku laty główny radiowęzeł niefortunnie zainstalowano na periferiach Śródmieścia.

Ponieważ długość przewodów, a właściwie odległość punktów odbioru od urządzeń

radiowęzła nie może przekraczać 8 km, (odległość ta dla ośrodka miejskiego ulega jeszcze redukcji) sieć radiofonizacyjna nie przekraczała dotychczas granic placu Grunwaldzkiego. Domy mieszkalne począwszy od ul. Nowowiejskiej nie mogły korzystać z udogodnień radiofonii przewo-
dowej.

Próby przeniesienia radiowęzła do śródmieścia kończyły się niepowodzeniem. Większość proponowanych budynków była zaopatrywana w prąd stały, podczas gdy urządzenia wrocławskiego radiowęzła mogą działać tylko na prąd zmienny.

Jak nas informuje Dyrektor Okręgowy Radiofonizacji Kraju ob. Burczak, problem wyszukiwania odpowiedniego lokalu dla radiowęzła głównego znajduje się obecnie na drodze do rozwiązania. Wnioski w najbliższym czasie będą złożone w Urzędzie Kwaterunkowym. W proponowanym przez Okr. Dyr. RK budynku jest właśnie prąd zmienny.

Nie wątpimy, że Prezydium MRN, któremu znane są bieżące radiofonizacji przewo-
dowej, zainteresuje się wnioskiem Dyrekcji Radiofonizacji Kraju. (mat)

Mówimy o naszym mieście

Guziki

Myli się bardzo kto myśli, że prostą rzeczą jest uszyty garderoby w którymś z krawieckich punktów usługowych. Do najwęższych zaliczają się, niestety, także ja. Zaliczałem się, bo do tej pory zdążyłem się pozbyć się złudzeń. Stwierdziłem, że jakimiś trudnościami połączonymi jest dobrać nowych „na miarę” spodni.

Postanowiłem zamówić spodnie w punkcie usługowym. Udałem się do punktu nr 15 Państw. Zakładu Odzieży Miarowej, mieszczącego się w Rynku 39. Wybrałem materiał, załatwiłem formalności. Na zleceniu nr 249 z 15. P. zamówiłem mi datę odbioru gotowych spodni: 9 lutego br.

Po odbiór przyszedłem o dzień później, bo 10 lutego. Otrzymałem odpowiedź:

— Proszę poczekać godzinę. Przyszywają się właśnie guziki.

Po „godzinie” dowiedziałem się, że jeszcze jednak gotowe nie są. Powinienem przyjść za 2 dni. Przyszedłem dopiero czternastego.

Widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 18 „Złoty kogucik”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 „Wodewil warszawski”.

Wystawy

MUZEUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”.

Repertuar kin

ŚLĄSK — „Rada bogów” (NRD), godz. 15.45, 18 i 20.15.
SCALA — „Swinarka i pastuch” (radz.), godz. 18, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Pieśń tajgi” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.

WARSZAWA — „Eksperyment dr Ehrlicha” (amer.), godz. 16, 18 i 20
POKOJ — „Gdzieś w Europie” (weg.), godz. 16, 18 i 20.
POLONIA — „Nasz dom” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Przygody Chico” (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21.
TECZA — „Pamięć” (weg.), godz. 16, 18 i 20.
FAMA — „Zaklęta naręczona” (radz.), Czynne: środa — godz. 19, czwartek, piątek i sobota — godz. 18 i 20, niedziela — godz. 15.30, 17.45 i 20.
ROBOTNIK — „Cyryl” (radz.). Czynne: środa i czwartek — godz. 19, piątek i sobota — godz. 17 i 19, niedziela — godz. 13, 15, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Agra”. Czynny od godz. 9—21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

Noce dyżury aptek

Pod „Zgodą” — ul. Witosza 47.
„Jeleniem” — Rynek 44.
Apt. Społ. 168 — ul. Dąmrowska 7.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

Szpital Miejski nr 2 (oddz. chir. i wewn.) — ul. Witosza 22.
Szpital Miejski Nr 5 (oddz. dziecięcy) — ul. Kasprzowicza 64/66.

Od 18 lutego nowe przepisy o ruchu samochodowym

18 lutego br. wchodzi w życie zakaz używania niektórych pojazdów o napędzie benzynowym oraz ograniczenie ruchu prywatnych samochodów osobowych.

W myśl zarządzenia wycofane z ruchu zostają także samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe z silnikami o pojemności powyżej 5,6 l., przeznaczone do transportu niezarobkowego, zarówno w sektorze prywatnym, jak i w sektorze państwowym. Również wycofane będą z ruchu samochody osobowe, należące do sektora nieuspołecznionego i nie zaopatrzone w sprawnie działające liczniki, samochody osobowe z silnikami o pojemności cylindrów powyżej 2 l., taków-
ki o pojemności cylindrów powyżej 2,5 l., oraz niektóre typy wozów jak: Audi Front, Ford V 8, Mercedes, Wanderer.

Każdy kierowca samochodu obowiązany jest prowadzić książkę kontroli jazdy. Do czasu wprowadzenia książki kontroli, Wydział Komunikacyjny WRN wydawać będzie zaświadczenia zastępcze. Aby uzyskać takie zaświadczenie, należy z pojazdem zgłosić się do referenta technicznego samochodowego, dla dokonania kontroli sprawności licznika i pierwszego zapisu jego stanu. (—)

Nowe tereny ogrodowe

Około 9 tys. użytkowników ogródków działkowych niebawem rozpocznie prace nad przygotowaniem ziemi do wiosennych zasiewów. I znowu, tak jak w roku poprzednim, wśród zawodników pracy zdominują dobre wyniki. ORZZ w zrozumieniu korzyści, jakie świat pracy osiąga przez uprawę działek, przeznacza w roku bieżącym liczne inwestycje na założenie nowych terenów uprawnych. Powstaną one przy ul. Opolskiej i na Pilczycach. W związku z tym wydział ogródków działkowych przy ORZZ informuje obywateli pragnących wydzierżawić działki, iż opłaty na rok 1951 wynoszą 3 grosze od metra kwadratowego za działki stałe, zaś za ogródki wydzielone na pewien okres (3 — 6 lat) o jeden grosz mniej. Opłaty te idą na subwencje dla samorządów poszczególnych rejonów ogródków działkowych.

Zainteresowanym użytkownikom działek podajemy do wiadomości, że w kwietniu br. odbędzie się zjazd, na którym zostaną rozdane nagrody dla przodujących sadowników. (Ana)

Lekarz — swoje apteka — swoje

Dlaczego apteka Zakładu Lecznictwa Pracowniczego nr 4 przy ul. Stalina nie wydaje lekarstw w ilości zapisanej przez lekarzy, lecz stosuje ilość według swego uznania? 14 lutego br. na receptę lekarską nr 1944 lekarz zapisał Elżbieta Gmerek 200 gr spirytusu kamforowego. Apteka nr 4 wydała tylko 50 gr. Na interwencję u kierownika apteki, dlaczego zostało skreślone 150 gramów, oświadczone, że 50 gramów w zupełności wystarczy. A jeżeli zajdzie potrzeba, to należy zgłosić się do lekarza po nową receptę.

Czy postępowanie aptekarzy jest słuszne?

Korespondent

Błaszczak Stanisław.

Czerwone, żółte, zielone Sygnał uliczny już działa

Sygnalizacja świetlna regulująca ruch u zbiegu ulic Stalingradzkiej i Olawskiej od wczoraj jest już czynna. Wysoce w budce zasiada funkcjonariusz MO i obserwuje ruch pojazdów oraz zmienia światła sygnali. Na przemian błyskają kolory: zielony, żółty i czerwony, przy czym żółty oznacza mającą nastąpić zmianę w ruchu.

Nowa sygnalizacja wywołała wśród publiczności duże zainteresowanie. Tłumy przechodniów oblegały narożniki Rynku i z ciekawością przyglądały się tej innowacji. Jak na początek, wrocławianie nie bardzo respektują nowe sygnały, czemu nie należy się dziwić, gdyż przyzwyczajali się już do sympatycznej sylwetki milicjanta, kierującego ruchem. Obecnie stoi on na uboczu i gwizdkiem zwraca uwagę tym, którzy nie zważając na czerwone światło, puszczają się na jezdnię.

Niewątpliwie już po kilku dniach przyzwyczają się wrocławianie do nowej sygnalizacji i będą pamiętali o tym, że czerwone światło oznacza przejście zamknięte, a zielone — wolną drogę.